



Ministerstwo
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Biuro Północy

2016 -03- 04

RKP zał./kart.
Gastwolski
Jacek

Warszawa, dnia 04 marca 2016r.

Mariusz Błaszczak
Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji
ul. Rakowiecka 2A, 00-993 Warszawa

Szanowny Panie Ministrze,

w dniu 5 stycznia 2016r. na stronie internetowej MSWiA pojawił się oficjalny komunikat demontujący nieprawdziwe jakoby informacje o pracach tego resortu nad zmianami zasad naliczania emerytur byłych funkcjonariuszy, pobierających te świadczenia na podstawie obecnej, obejmującej ich ustawy emerytalnej z dnia 18 lutego 1994r. (Dz.U.Nr 53, poz.214 ze zm.). Tymczasem, w tym samym dniu, zastępca Pana Ministra – wiceminister Jarosław Zieliński – ogłosił publicznie, że prace takie są jednak prowadzone w jego otoczeniu, dotycząc na razie emerytowanych funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa państwa. Emerytom tym wiceminister J. Zieliński przypisał – mijając się z prawdą, i to, jak wykażę poniżej, bardzo – średnie świadczenia wynoszące aż 4000 ÷ 6000 zł, przy czym najwyższą emeryturą miałyby być absurdalna kwota 22000 zł, zmniejszona ostatnio przez pana J.Zielińskiego, do równie absurdalnego poziomu 20000zł (portal Interia z dnia 25 lutego 2016r.), przy okazji wymienienia którego zapowiedział on ponownie dalsze ograniczenie wspomnianych świadczeń, i tak już przecież bardzo okrojonych tzw. ustawą dezubekizacyjną z dnia 23 stycznia 2009r. (Dz.U. Nr 24, poz.145).

O nieprawdziwości wspomnianych danych świadczy przede wszystkim informacja Zakładu Emerytalno-Rentowego MSW o średnim świadczeniu emerytalnym wypłacanym przez ten Zakład, zgodnie z którą przeciętna wysokość emerytur pobieranych z ZER MSW. wyniosła, w 2015r., daleko mniej niż 4000÷ 6000zł, będąc równa 3544,25 zł brutto (**Załącznik nr1**) – przy uwzględnieniu wszystkich osób je pobierających z tego resortu, których średnia emerytura jest przecież, z założenia, wyraźnie wyższa od średniego świadczenia emerytalnego pobieranego przez osoby objęte tzw. ustawą dezubekizacyjną.

Zakład Emerytalno-Rentowy MSW nie prowadzi co prawda wyodrębnionej sprawozdawczości dotyczącej wysokości emerytur byłych funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa państwa, ale, jak wiadomo z informacji wymienianych między członkami stowarzyszeń skupionych w kierowanej przeze mnie Federacji, a także z innych źródeł, emerytury te są daleko niższe niż kwoty sugerowane przez wiceministra J. Zielińskiego.

Należy w tym miejscu zauważyć, że dość wiarygodnego oszacowania faktycznego, przeciętnego świadczenia emerytowanych funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa państwa, można dokonać na podstawie analizy danych z postanowienia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 14.05.2013r. o nie przyjęciu do rozpoznania skarg 1628 byłych funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa państwa (skarga numer 15189/10: Adam Cichopek przeciwko Polsce oraz 1627 innych skarg). W postanowieniu tym zawarto bowiem kwoty emerytur 31 osób, stanowiących reprezentatywną, wybraną przez ETPC grupę osób, które złożyły skargi do tego trybunału – **Załącznik nr 2**.

Jak wynika z zestawienia tabelarycznego przedstawionego we wspomnianym załączniku, średnia emerytura tej reprezentatywnej, wyselekcjonowanej przez ETPC grupy byłych funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa PRL wynosi miesięcznie, przy pominięciu mało tu istotnej waloryzacji świadczeń, około 1804,26zł brutto i około 1654,15zł netto. Trzeba podkreślić, że na wysokości emerytur uwzględnionych w przedmiotowym zestawieniu wpłynęło, w poważnej mierze, w przypadkach niektórych osób, pełnienie służby lub świadczenie pracy po transformacji ustrojowej naszego kraju. Podane ostatnio kwoty są niższe, odpowiednio, 2,22 raza i 2,41 raza od 4000.zł, oraz 3,33 raza i 3,63 raza od 6000.zł; pierwsza z wymienionych powyżej kwot plasuje się przy tym poniżej przeciętnej emerytury wypłacanej z ZUS, wynoszącej, w 2015 r., 2059 zł brutto.

Do bardzo zbliżonego rezultatu doprowadziła analiza wysokości emerytur 18 członków Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych z Piotrkowa Trybunalskiego – osób, które zdecydowały się na udostępnienie ich kwot, w celu wykorzystania, wraz z numerami świadczeń, dla celów poglądowych – **Załącznik nr 3**. Tym razem średnia emerytura netto okazała się równa 1775,66 zł.

Do podawania opinii publicznej nieprawdziwych danych o rzekomo bardzo wysokich emeryturach byłych funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa państwa zdążyli się oni już przyzwyczaić, głównie za sprawą projektu ustawy autorstwa Solidarnej Polski, postulującego odebranie tym emerytowanym funkcjonariuszom kolejnej części pobieranych przez nich, zredukowanych już drastycznie świadczeń. W projekcie tym (składanym dwukrotnie, w nieznanie różniących się wersjach, z których drugą zawiera druk sejmowy nr 3336 z dnia 19 lutego 2015r.), podpisana pod nim grupa posłów, reprezentowana przez posła Patryka Jakiego, dopuściła się poświadczenia nieprawdy, stwierdzając że wzięła pod uwagę informację podaną przez Ministerstwo Obrony Narodowej, dotyczącą średniej wysokości dzisiejszego świadczenia emerytalnego funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa PRL, wynoszącego jakoby 4143 zł

brutto. Jest to kłamstwo, w dodatku podwójne, bowiem po pierwsze bardzo zawyża (prawie 2,3 raza) faktyczną, przeciętną emeryturę byłych funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa państwa, a po drugie MON nie podawał żadnej informacji tego rodzaju, bo i podać jej nie mógł, ponieważ nią nie dysponował (co wynika jednoznacznie z pisma dyrektora Departamentu Spraw Socjalnych tego resortu – **Załącznik nr 4**). Aby uzyskać pewność, że nie udzieliło jej także Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, które byłoby, w tym przypadku, właściwe merytorycznie, zwrócono się ze stosownym pytaniem do dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego MSW, który również stwierdził, że kierowany przez niego organ emerytalny nie jest źródłem podanej powyżej kwoty rzekomej, przeciętnej emerytury (**Załącznik nr 5**), która została po prostu zmyślona i to z dokładnością do 1 zł, co miało ją uwiarygodnić. Trzeba dodać, że obie wersje wzmiankowanego projektu zostały zaopiniowane krytycznie – pierwsza przez rząd i Sąd Najwyższy, a druga przez rząd, Sąd Najwyższy (**Załącznik nr 6**) i Biuro Analiz Sejmowych (**Załącznik nr 7**), co spowodowało wstrzymanie ich procedowania w Sejmie RP. Na uwagę zasługuje zmienność opinii wymienionego powyżej posła Patryka Jakiego o wysokości przeciętnej emerytury byłych funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa państwa, która, jak stwierdził on niemal jednocześnie z ponownym złożeniem projektu ustawy zawartej w powołanym druku sejmowym nr 3336, zmniejszyła się rzekomo, w wyniku wejścia w życie tzw. ustawy dezubekizacyjnej, z 2735 zł do 2351 zł (Rzeczpospolita z dnia 10 grudnia 2014r.). Poseł P. Jaki zmyślił, co nie ulega wątpliwości, także te obydwie kwoty, które, ponownie określone z mającą budzić zaufanie dokładnością do 1 zł, są, jak nietrudno spostrzec, daleko niższe od podanych uprzednio 4143 zł.

Odnosząc się do kwestii emerytury w ekstremalnej wysokości 22000 zł (nieznacznie skorygowanej w dniu 25 lutego br.) oświadczam, z całą odpowiedzialnością i niezachwianą pewnością, że świadczenia takiego nie pobiera żaden były funkcjonariusz organów bezpieczeństwa państwa. Aby móc to kategorycznie stwierdzić przeprowadziłem szereg rozmów konsultacyjnych z bardzo dobrze zorientowanymi, wiarygodnymi osobami. Jako swoistą przeciwwagę dla tej, nieprawdziwej kwoty, podam tu wysokość emerytury byłego zastępcy komendanta Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Olsztynie – płk Wiesława Poczmańskiego, który odszedł na nią w 1990r., uzyskując wówczas świadczenie, które w końcu 2009r. wynosiło, po waloryzacjach, 3900zł, a następnie zostało drastycznie zredukowane tzw. ustawą dezubekizacyjną, tak, że w końcu 2011r. było równe 1500 zł netto. Dane te zawarte są w liście otwartym płk W. Poczmańskiego do posłanki Anny Sobeckiej z dnia 3 grudnia 2011r., w którym nadmienia on także, iż jego znajomy, który pełnił służbę na niższym stanowisku, i odszedł na emeryturę w stopniu majora, pobierał ją, w 2011r., w kwocie 700zł (**Załącznik nr 8**).

Szanowny Panie Ministrze, wśród byłych funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa państwa, którym już raz ograniczono świadczenia, znajduje się wielu emerytów, należących do stowarzyszeń będących członkami kierowanej przeze mnie Federacji, którzy w 1990r. pod-

dali się weryfikacji (prowadzonej przez „solidarnościowe” komisje kwalifikacyjne), podejmując, po jej pomyślnym przejściu, służbę w Urzędzie Ochrony Państwa lub w Policji. Szczególną operatywnością i wysokimi kompetencjami wykazali się oni przede wszystkim w pierwszej w tych służb, jako funkcjonariusze której:

- opracowali i pomogli wdrożyć struktury organizacyjne UOP, ABW i AW oraz niezbędne dla funkcjonowania tych urzędów akty prawa wewnętrznego (szczególnie ważne było tu przygotowanie i wprowadzenie w życie regulacji dotyczących taktyki i metodyki pracy operacyjnej);
- zaadaptowali, do nowych uwarunkowań społecznych, politycznych i ekonomicznych odziedziczone przez UOP aktywa operacyjne;
- wprowadzili w tajniki działania służb specjalnych oraz wychowali wielu nowoprzyjętych funkcjonariuszy;
- doprowadzili do zawarcia szeregu porozumień o współpracy merytorycznej – wewnątrz-krajowych i ze służbami innych państw;
- zrealizowali, na poziomie operacyjnym, liczne przedsięwzięcia prointegracyjne – na rzecz przyjęcia RP do NATO i UE;
- zorganizowali, od podstaw, działania operacyjne UOP na kierunku wschodnim, prowadząc je bardzo profesjonalnie, intensywnie, i z wybitnie dobrymi efektami;
- doprowadzili do udziału UOP we Wspólnocie Wywiadowczej państw zachodnich jeszcze przed przystąpieniem Polski do NATO;
- osiągnęli powodzenie w wielu głośnych, prestiżowych sprawach o wyjątkowym znaczeniu, na przykład w: operacji wywiadu w Iraku – czyli w tzw. operacji SAMUM (polegającej na ewakuacji z tego kraju pracowników wywiadu USA, niezwykle istotnej dla sprawnego przeprowadzenia akcji wojskowej PUSTYNNY BURZA), operacji MOST (zapewniającej bezpieczny transport około 100 tys. Żydów z terytorium byłego ZSRR do Izraela), działaniach zmierzających do ustalenia agentów wywiadu rosyjskiego w Wojsku Polskim, czy też przedsięwzięciach mających na celu rozpracowanie afer FOZZ i ART-B.

Osiągnięcia polskich służb specjalnych w tzw. operacji SAMUM i w operacji MOST zbudowały ich wysoką pozycję w skali międzynarodowej, oraz takąż, jakże potrzebną w okresie naszej transformacji ustrojowej, pozycję Polski na świecie, skutkując zarazem, co było najistotniejsze, anulowaniem naszemu krajowi blisko połowy zadłużenia zagranicznego zaciągniętego w okresie PRL (czyli około 20mld. USD) – dzięki staraniom władz amerykańskich i Światowego Kongresu Żydów. Należy dodać, że tzw. operacja SAMUM doczekała się w Polsce szeregu artykułów i fabularyzowanej ekranizacji, wielokrotnie pokazywanej w kinach i na różnych kanałach telewizyjnych, oraz, iż na ekranizację tego rodzaju oczekuje obecnie operacja MOST, analizowana w 2015r. na poświęconej jej międzynarodowej konferencji naukowej, która obradowała w Warszawie, a opisana szczegółowo w pozycji książkowej Dariusza Wilczaka pt. „MOST – TAJNA OPERACJA PRZERZUTU ŻYDÓW”, wydanej, także w 2015r.,

przez wydawnictwo FRONDA (koszt produkcji planowanego filmu pokryją prawdopodobnie sponsorzy z Izraela). O wyjątkowym stopniu trudności obydwu wymienionych powyżej operacji świadczą najlepiej kategoryczne odmowy zrealizowania ich przez służby specjalne innych państw..

Byli funkcjonariusze służb specjalnych PRL, którzy po pozytywnej weryfikacji trafili do Policji, stanowili w niej co prawda zaledwie kilka procent stanu osobowego tej formacji, ale zapisali się w jej historii złotymi zgłoskami, ponieważ głównie to dzięki nim było możliwe utworzenie Centralnego Biura Śledczego Policji i osiąganie przez nie, niemal od początku jego funkcjonowania, wielu niezwykle istotnych sukcesów w zwalczaniu zorganizowanych grup przestępczych. Pamiętam to bardzo dobrze, ponieważ sam pracowałem w przeszłości w CBŚP – na stanowisku kierowniczym.

Emerytowani funkcjonariusze UOP, ABW, AW i Policji, którzy zaczynali służbę w okresie PRL, nigdy nie oczekiwali szczególnych przywilejów z tytułu opisanych powyżej zasług dla III RP, ale też nie brali pod uwagę ewentualności represjonowania ich redukcją emerytur, tym bardziej, iż były one gwarantowane, w imieniu Państwa Polskiego, przez powołaną uprzednio ustawę z dnia 18 lutego 1994r., a wcześniej przez Ministrów Spraw Wewnętrznych okresu transformacji, z których trzech (działaczy opozycyjnych z okresu PRL) – Krzysztof Kozłowski, Andrzej Milczanowski i Henryk Majewski – przeciwstawiło się na piśmie uchwaleniu tzw. ustawy dezubekizacyjnej (**Załączniki nr 9÷11**).

Informacje o zasadach wspomnianej weryfikacji funkcjonariuszy służb specjalnych PRL nie są szerzej znane i dlatego pokrótce je tu przypomnę, ponieważ mają ścisły związek z jedną z wypowiedzi wiceministra Jarosława Zielińskiego dla Radia Maryja, w której także postulował on kolejne zmniejszenie emerytur byłych funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa państwa PRL. Zasady te określała uchwała nr 69 Rady Ministrów z dnia 21 maja 1990r. (M.P. Nr 20, poz.159), wydana na podstawie art.132 ustawy o Urzędzie Ochrony Państwa z dnia 6 kwietnia 1990r.(Dz.U. Nr30, poz.180 ze zm.), stanowiąc, w § 8, że komisja kwalifikacyjna wydaje pozytywną opinię o osobie poddającej się weryfikacji w razie stwierdzenia, że odpowiada ona wymogom przewidzianym w ustawie i posiada kwalifikacje moralne do pełnienia służby, a zwłaszcza jeśli:

- w toku dotychczasowej służby nie dopuściła się naruszeń prawa;
- wykonywała swoje obowiązki służbowe w sposób nie naruszający praw i godności innych osób;
- nie wykorzystywała swojego stanowiska służbowego do celów pozasłużbowych.

Treść dwu pierwszych kryteriów weryfikacyjnych jest równoznaczna z niedopuszczalnością nazywania spełniających je emerytów UOP, ABW, AW lub Policji, którzy w przeszłości byli zatrudnieni w organach bezpieczeństwa państwa PRL, katami, jak właśnie określił ich, a raczej między innymi ich, we wzmiankowanej wypowiedzi, wiceminister J.Zieliński,

dodając, co było jej głównym celem, że mają oni przy tym nie tylko większe świadczenia niż ich bliżej nie określone ofiary, lecz ponadto przywileje i nagrody (co nie jest zgodne z prawdą).

Wracając do wymienionych powyżej wymogów ustawowych trzeba zauważyć, że w ustawie o Urzędzie Ochrony Państwa precyzował je jej art. 15, zgodnie z którym służbę w UOP mógł pełnić obywatel polski wykazujący przede wszystkim „nieskazitelną postawę moralną i patriotyczną{...}”. W ustawie z dnia 6 kwietnia 1990r o Policji.(Dz.U. Nr30, poz.179 ze zm.) odpowiednikiem tego przepisu był jej art.25.

Szanowny Panie Ministrze, redukcja, tzw. ustawą dezubekizacyjną, emerytur byłych funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa państwa nastąpiła, przy bezpodstawnym zastosowaniu zbiorowej odpowiedzialności, w odniesieniu do blisko 45000 emerytów, w tym około 6000 pozytywnie zweryfikowanych, byłych funkcjonariuszy UOP, ABW, AW i Policji, a więc – według kryteriów III RP – nieskazitelnym moralnie patriotów, za czyny przestępne stosunkowo nielicznej grupki osób, popełniane przy tym, jak wynika z preambuły tego aktu prawnego, głównie w okresie tzw. utrwalania władzy ludowej, którego funkcjonariusze bezpieczeństwa (służący wówczas w Resorcie Bezpieczeństwa Publicznego, Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego i Komitecie do spraw Bezpieczeństwa Publicznego) z reguły już nie żyją. Co więcej, wspomniana ustawa objęła wielu funkcjonariuszy, którzy nie tylko byli głównymi twórcami cywilnych służb specjalnych demokratycznej Polski, ale ponadto mieli inne niezwykle istotne i bardzo wymierne zasługi dla polskiej transformacji ustrojowej oraz stanu krajowych finansów, jak na przykład gen. Gromosław Czempiński, jeden z najważniejszych bohaterów tzw. operacji SAMUM i operacji MOST, w przypadku którego zmniejszenie świadczenia emerytalnego przelożyło się na ograniczenie zakresu rehabilitacji jego syna, choć na zespół Downa.

Powtórne zastosowanie wzmiankowanej, zbiorowej odpowiedzialności, wobec pozytywnie zweryfikowanych, byłych funkcjonariuszy wymienionych powyżej formacji demokratycznej Rzeczypospolitej Polskiej (którzy są emerytami jej służb, a nie emerytowanymi esbekami, jak określa ich pogardliwie wicepremier J. Zieliński), byłoby nie tylko formą bezgranicznej zemsty politycznej i przejawem rażącej niewdzięczności Państwa Polskiego wobec nich, ale godziłoby ponadto w szereg przepisów Konstytucji RP i wynikających z nich zasad ustrojowych, a także w jej preambułę, postulującą m.in. nawiązywanie do tradycji II RP, która nie dyskryminowała w żadnej mierze byłych funkcjonariuszy i żołnierzy państw zaborczych, służących następnie w formacjach mundurowych porzaborowej Polski, zapewniając im nawet wypłatę emerytur przewidzianych w przepisach obowiązujących w tych państwach, pod warunkiem, iż wysokości świadczeń obliczanych na ich podstawie nie przekroczą kwot wynikających z przepisów krajowych (art. 81 ustawy z dnia 11 grudnia 1923r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych – Dz.U. Nr.6 z 1924r, poz.46). A przecież funkcjonariusze i żołnierze zaborców naszego kraju, mający polskie po-

chodzenie, służyli im do końca, lub niemal do końca pierwszej wojny światowej, ograniczając tym, w pewnym sensie, skuteczność dążeń ówczesnych polskich patriotów do utworzenia własnego państwa, podczas gdy pozytywnie zweryfikowani funkcjonariusze III RP, którzy zaczęli służbę w PRL, pracowali dla Polski także przed 1990r. – dla takiej, dla jakiej pracować mogli.

Szanowny Panie Ministrze, niemal równocześnie z Polską transformację ustrojową przeszło wiele innych krajów tzw. demokracji ludowej. W żadnym z tych, które należą dziś do Unii Europejskiej i zachowały ciągłość prawną, nie doszło do redukcji świadczeń emerytalnych byłych funkcjonariuszy służb specjalnych. Jako wyjątku od tej reguły nie wolno traktować Niemieckiej Republiki Demokratycznej, ponieważ po obaleniu muru berlińskiego kraj ten zniknął z map bez następstwa prawnego, zaś pracownicy wspomnianej formacji, którzy nie zostali funkcjonariuszami Republiki Federalnej Niemiec (a wielu zostało) i emeryci STASI, znajdując się w luce prawnej dotyczącej zasad obliczania emerytur, zostali objęci cywilnymi przepisami zaopatrzenia emerytalnego w taki sposób, że otrzymali przeciętne świadczenie wypłacane w RFN. Należy tu dodać, iż niemiecki Trybunał Konstytucyjny uznał, że ustawodawca nie może usprawiedliwiać swych ewentualnych decyzji odnośnie ograniczenia ich emerytur argumentem, że ofiary ustroju komunistycznej NRD otrzymują często niskie renty czy emerytury.

Podsumowując niniejsze pismo stwierdzam, że:

- kwoty emerytur byłych funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa państwa, podawane środkom masowego przekazu przez wiceministra Jarosława Zielińskiego są rażąco zawyżone, w związku z czym proszę Pana Ministra o wezwanie go do zaniechania poświadczania nieprawdy w tym zakresie, gdyż wprowadza ono w błąd opinię publiczną;
- z postanowienia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 14.05.2013r. o nie przyjęciu do rozpoznania skarg 1628 byłych funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa państwa (skarga numer 15189/10: Adam Cichopek przeciwko Polsce oraz 1627 innych skarg) wynika, że ich przeciętne świadczenie emerytalne wynosi około 1804,26zł brutto i około 1654,15zł netto, będąc wyraźnie niższe niż średnia emerytura wypłaca z ZER MSW i nieco niższe od średniej emerytury wypłacanej z ZUS;
- środowisko służb mundurowych sprzeciwia się intencji bezpodstawnego, ponownego zmniejszania emerytur byłych funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa państwa, w szczególności tych, którzy, po pozytywnej weryfikacji w 1990r., podjęli służbę w formacjach mundurowych Rzeczypospolitej Polskiej, dając jej wiele korzyści (w tym ograniczenie zadłużenia zagranicznego o blisko 20mld USD), a uzyskując od niej gwarancję uznania, na zasadach ogólnych, wysługi emerytalnej wypracowanej w okresie PRL, której to gwarancji Państwo Polskie już raz nie dotrzymało, stając w sprzeczności z preambułą Konstytucji RP (mówiącą o nawiązywaniu do tradycji II RP) oraz praktyką przyjętą w innych pań-

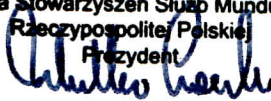
stwach UE, które przeszły transformację ustrojową niemal równocześnie z Polską, zachowując ciągłość prawną.

z wyrazami szacunku

Federacja Stowarzyszeń Służb Mundurowych

Rzeczypospolitej Polskiej

Prezydent



Zdzisław Czarniecki

Załączniki:

1. *Załącznik nr 1* – Dane ZER MSW dotyczące średnich świadczeń emerytalnych i rentowych;
- *Załącznik nr 2* – Wykaz emerytów i ich świadczeń emerytalnych podanych przez ETPC w postanowieniu o nie przyjęciu do rozpoznania skargi nr 15189/10: Adam Cichopek przeciwko Polsce oraz 1627 innych skarg;
- *Załącznik nr 3* – Wykaz 18 członków Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych z Piotrkowa Trybunalskiego wraz z wysokościami i sygnaturami ich świadczeń emerytalnych netto;
- *Załącznik nr 4* – pismo dyrektora Departamentu Spraw Socjalnych MON;
- *Załącznik nr 5* – pismo dyrektora Zakładu Emerytalno – Rentowego MSW;
- *Załącznik nr 6* – opinia Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego dotycząca druku sejmowego nr 3336;
- *Załącznik nr 7* – opinia Biuro Analiz Sejmowych dotycząca druku sejmowego nr 3336;
- *Załącznik nr 8* – list otwarty płk Wiesława Poczmańskiego do posłanki Anny Sobeckiej;
- *Załącznik nr 9* – list do Prezesa Rady Ministrów podpisany przez byłych Ministrów Spraw Wewnętrznych i byłych Szefów UOP – Krzysztofa Kozłowskiego i Andrzeja Milczanowskiego – oraz byłego Wiceministra Spraw Wewnętrznych – Jana Widackiego;
- *Załącznik nr 10* – list do Prezesa Rady Ministrów podpisany przez byłego Ministra Spraw Wewnętrznych – Henryka Majewskiego;
- *Załącznik nr 11* – list do Prezesa Trybunału Konstytucyjnego podpisany przez Krzysztofa Kozłowskiego i Andrzeja Milczanowskiego.